

SABANILLA

L.dz. 16/45

dnia 19 stycznia 1945

WIADOMOŚCI AKTUALNE Z BRAZYLJI

103

Treść:

I. W obliczu sukcesów wojennych Sowieców na froncie polskim:

- a) reakcja czynników brazylijskich,
- b) reakcja żydów,
- c) reakcja kolonji polskiej.

II. Z brazylijskiego Wywiadu Lotniczego.

Pedro

| |
|-----------------------|
| Wpływ dn. 16. I. 1945 |
| L. dz. ... 103/45 ... |
| Przydział..... |

I. W obliczu sukcesów wojennych Sowietów na froncie polskim.

a) Reakcja czynników brazylijskich.

Wszczęta i uwieńczona powodzeniem ofensywa sowiecka na froncie polskim, zajęcie przez armję czerwoną ruin Warszawy i wielu miast polskich z Krakowem i Czestochową włącznie z natury rzeczy wywołała w kołach brazylijskich wielkie wrażenie. Sężniste depesze z Moskwy drukowane są pod olbrzymimi tytułami na pierwszej kolumnie dzienników brazylijskich, które w wielu wypadkach ulegają hipnozie, że obecna akcja Sowietów jest "największą w dziejach operacją wojskową", jaka niewątpliwie zadecyduje o losach obecnej wojny. Głosy krytyczniejsze, nie negując wysiłku i potęgi oręża sowieckiego, zdają sobie sprawę z faktu, że zajęcie w tak szybkim tempie wielkiej połaci Polski przypisać należy w wielkiej mierze demoralizacji armji niemieckiej, która pospiesznie i często bez walki opuszcza zagrożone pozycje, aby stawić czoło na "uplanowanych zgóry linjach". Tego rodzaju rozważania "strategiczne" nie powstrzymują prasy od komentarzy natury politycznej. Obracają się one głównie dokoła Sprawy Polskiej.

Poważniejsze dzienniki od czasu słynnej deklaracji Churchilla w tej sprawie oraz dyskusji nad nią w Izbie Gmin w dalszym ciągu oględnie traktują problem polski, wychodząc z założenia, że sprawa granic winna być rozstrzygnięta po ukończeniu wojny, w żadnym jednak wypadku nie w sposób jednostronny.

Stanowiska tego nie zachwiało utworzenie "prowizorycznego rządu polskiego" w Lublinie i jego uznanie przez rząd sowiecki. Tę metodę tworzenia "faktów dokonanych" potępili wyraźnie publicyści brazylijscy z A. de ATHAYDE na czele (w "O JORNAL"). Niezwykle ostro zaatakował to również ppłk. CORREIA LIMA (w "BRASIL PORTUGAL"), nazywając rzeczy po imieniu i kwalifikując "rząd lubelski" jako "agencję sowiecką", złożoną ze stalinowskich quislingów.

Od tych głosów odbiegają publicyści, będący oddawna na usługach sowieckich. Szczególniej prasa s. paulistańska ulega, jak przypuszczają należy, niebezinteresownie propagandzie sowieckiej.

Jawną niejako ekspozyturą tej propagandy stał się m.in. dziennik "CORREIO PAULISTANO", przed wojną organ pro-nazistowski, dzisiaj niewątpliwie opłacany przez agentów sowieckich. Pismo to jeszcze w marcu 1943 r. pierwsze w Brazylii rzuciło hasło nawiązania stosunków politycznych i ekonomicznych z Rosją Sowiecką w artykule właściciela João SAMPAIO (vide szczegóły w Raporcie prasowym z dn. 27 kwietnia 1943 r. L.dz. 67/43 -p.1).

Obecnie propagują hasła sowieckie w CORREIO PAULISTANO publicyści: PAULO ZING (vide raport KW z dnia 8 maja 1944 r. L.dz. 91/44 zał. N14) oraz MOACIR WERNECK DE CASTRO (stale zamieszkały w Rio i współpracujący w wielu pismach brazylijskich). Ci dwaj publicyści domagają się uznania przez Narody Sprzymierzone "rządu prowizorycznego w Lublinie", wypowiedzenia się za "linję Curzona" i t.p.

Oficjalne czynniki brazylijskie z uwagą śledzą rozwój wypadków, nie ukrywając zaniepokojenia z powodu wzrostu wpływów Sowietów. Znamienne są inspirowane artykuły przeciwko hegemonji "Trójki Wielkich" i tendencjom decydowania przez nią o losach całego świata.

b) Reakcja żydów.

Żydzi polscy, zamieszkali w Rio de Janeiro, komentując sukcesy wojsk sowieckich, zgodnie twierdzą, że są one niewątpliwie wynikiem "machlojek" Sowietów z Niemcami. Podejrzewają, iż rząd sowiecki porozumiał się z Niemcami, poczynił im daleko idące zapewnienia, uzyskując wzajemność zajęcia opuszczonych przez nich terytoriów polskich. Sowietom chodzi o stworzenie "faktów dokonanych" przed zjazdem "Wielkiej Trojki" w celu zaszachowania Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych.

Poglądy tego rodzaju szerzą znani na gruncie rioskim przedstawiciele kolonji żydowskiej z kupcem Endelmanem, Greiffem i innymi na czele.

W każdym razie jest znamienne, że pochód sowiecki nie wywołał w kołach żydów polskich w Brazylii żadnego entuzjazmu.

Kontakty z Dr Sommersteinem i przez niego z czynnikami t.zw. "prowizorycznego rządu polskiego", o czym meldowałem dnia 12 stycznia rb. w piśmie L.dz.12/45 p.2. tłumaczone są względami oportunistycznymi (chęcią dopomożenia pozostałym przy życiu rodzinom), nie zaś specjalnymi dla agencji sowieckiej sympatjami.

c) Reakcja kolonji polskiej.

Emigranci i uchodźcy polscy w Brazylii z powagą przyjęli wiadomość o zajęciu przez armję czerwoną Warszawy, Krakowa i innych miejscowości polskich.

Ogół polski z niepokojem śledzi rozwój wypadków, dając wyraz solidarności z ogłoszoną w dziennikach brazylijskich deklaracją premiera Arciszewskiego.

Pomimo wznoszącej się propagandy "lubelskiej" ogłaszanej w prasie oświadczenia Osupki-Morawskiego czy Beiruta nie wywołały w kolonji polskiej większego zainteresowania.

Z dużą uwagą przyjęto wiadomość o skarceniu przez Edena Ambasady sowieckiej w Londynie za rzucenie obelgi Rządowi R.P., iż jest on rzecznikiem rządu nazistowskiego.

Wobec manifestowania przez Brazylję niechęci powierzenia losów świata "Wielkiej Trojce" w S. Paulo powstała inicjatywa szerszego zainteresowania Brazylii sprawą Polski.

Realizacja zamierzonej akcji polegałaby albo na przedstawieniu prez. Vargasowi przez wyłonionych delegatów całej kolonji polskiej odpowiedniego memoriału z prośbą o poparcie Sprawy Polskiej na konferencji Pokojowej, albo też na skierowaniu do prez. Vargasa odpowiedniego adresu podpisanego przez obywateli polskich i brazylijczyków polskiego pochodzenia.

Ci ostatni (brazylijczycy polskiego pochodzenia) od przyjęcia postulatów polskich uzależniłoby mieli oddanie głosów polskich przy przyszłych wyborach w Brazylii na kandydatów rządowych.

Cały projekt ma być w szczególności przedstawiony przez inicjatorów akcji Poselstwu R.P. w Rio do ewentualnej aprobaty.

Oczywista, że wśród Polaków zarówno w Rio, jak w S. Paulo czy innych środowiskach poszczególne jednostki zdradzają sympatje pro-lubelskie i pro-sowieckie. Są to wypadki, jakie rejestruję w raportach KW. Żywioły bardziej uświadomione przeciwdziałają propagandzie tych osobników, operując materiałem rzeczowym, im dostępnym.

II. Z Brazylijskiego Wywiadu Lotniczego.

a). W Brazylijskim Wywiadzie Lotniczym ostatnio nastąpiła reorganizacja. Znany ze swych "demokratycznych" przekonań ppłk. TORRES został przeniesiony na inne stanowisko do Oddziału Operacyjnego Sztabu, a na jego miejsce został mianowany młody oficer (dotąd nieznanemu informatorowi Bolesławowi), mający opinię zdecydowanego antykomunisty.

Do Wydz. Wywiadowczego Sztabu Lotniczego wprowadzono pięć nowych osób o nastawieniu antysowieckim, których uważano dawniej za pro-niemieckich M.in. wszedł do Wywiadu pułk. ROSSANYI, który został szefem sekcji (prawdopodobnie szefem zewnętrznego wywiadu lotniczego). Pułk. ROSSANYI miał wytoczone w swoim czasie dochodzenie z powodu swoich sympatii proniemieckich.

b). Pułk. CABRAL (z Wyw. Lotn.) w rozmowie z Bolesławem oświadczył, że według opinii brazylijskiego Wywiadu Lotniczego musi dojść do konfliktu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi wraz z państwami kontynentu amerykańskiego z jednej strony a Rosją Sowiecką z drugiej.

c). W Ministerstwie Lotnictwa jawnie rozpowszechniana jest następująca ulotka: (odbita na hektografie):

" Oficerowie,

Grupa ludzi trzeźwo patrzących i dostrzegających niebezpieczeństwo zwraca się do Was z apelem, abyście zrozumieli cel propagandy bolszewickiej, jaka się szerzy w naszych szeregach. Ci, którzy ulegną tej propagandzie, niech wiedzą, że jest to sprawa życia i śmierci.

Nie staramy się przekonać Was; że w kraju dzieje się dobrze i że nie może być lepiej.

Pamiętajcie jednak, że w razie przewrotu komunistycznego w Brazylii, każdy z oficerów przyplaci ten przewrót swoim życiem."

Oficerowie Wywiadu zwracają uwagę na to, że do niedawna propaganda komunistyczna operowała głównie sloganami wymierzonymi przeciwko regimowi Vargasa, któremu zarzucano faszyzm, totalitaryzm i t.p. i któremu przeciwstawiano komunizm, jako szczyt demokracji.

Obecnie mówi się o "nowym komunizmie", niemającym nic wspólnego z dawnym; komunizm ten głosić ma hasła wolności i demokracji i staje się ideą najbardziej zdradliwą. Przeciwko tym prądom występuje właśnie powyższa odezwa.

d). W Wyw. Lotnicz. poinformowano Bolesława, że panuje ogólne zaniepokojenie problemem argentyńskim. Argentyniacy rozwinięli obecnie bardzo silnie lotnictwo szturmowe (aviacao de assalto), którego braku dają się odczuwać w Brazylii. Na ten temat prowadzone są liczne dyskusje i obrady. Sprawa łączy się z ogólną polityką argentyńską, zmierzającą - zdaniem oficerów Wyw.- do okrzyknięcia Brazylii przez nawiązanie bliższych stosunków z sąsiadami Brazylii.